

HISTORIE POLI I POLDKA

Pierwszego sierpnia była piękna, słoneczna pogoda. Dzieci nie mogły doczekać się obiecanej wyjazdu do Warszawy. W końcu po przyjeździe do stolicy i rodzinnym obiedzie, dziadek zabrał Polę i Poldka na Starówkę, wręczając im przed wyjściem polskie flagi.

– Nie idziemy na lody? – zapytał podejrzliwie Poldek.

– Co się odwlecze, to nie uciecze – odparł dziadek. – Ale niebawem będziecie świadkami niezwykłego zdarzenia.

Gdy wyszli na ulicę Miodową, zauważyli, że wielu przechodniów niesie narodowe symbole: flagi, biało-czerwone opaski, a na czapkach widać było przypinki z orłami i dziwnymi znakami przypominającymi kotwicę.



– Dziadku, a co ta pani miała na czapce? – zapytała Pola. – Ten znak wyglądał jak litera „p”, ale z dołu wygląda jak kotwica...

– To symbol Polski Walczącej, znak oporu Polaków podczas drugiej wojny światowej – wyjaśnił dziadek. – Literka „P” jak Polska i kotwica, symbol wytrwałości i oporu. Podczas wojny był to znak zakazany przez Niemców, którzy surowo karali, za pokazywanie go na ulicach. Przez całą wojnę odważni ludzie malowali kotwicę na ścianach budynków i chodnikach. To był symbol oporu, walki polskiego tajnego wojska, Armii Krajowej, przeciw Niemcom i Rosjanom.

Wtedy zawyły syreny. Natychmiast stanęły samochody, autobusy i rowerzyści. Ludzie idący Miodową zatrzymali się na baczność. Pola i Poldek z dumą trzymali flagi, przez cały czas, gdy brzmiał sygnał alarmu. Ludzie nie wyglądali na przestraszonych, raczej na zamyślonych i wzruszonych. Zwłaszcza starsi z trudem powstrzymywali łzy. Pola i Poldek patrzyli na nich, zdziwieni.



– Dziadku, dlaczego wyły syreny? I dlaczego zatrzymały się wszystkie samochody? – pytała Pola. – Stało się coś złego?

– Nie, to na pamiątkę ważnego momentu w historii Polski – odezwał się dziadek, cichym, wzruszonym głosem. – Każdego roku, tego dnia obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci Powstania Warszawskiego, które wybuchło 1 sierpnia 1944 roku. O godz. 17:00, zwanej godziną „W”, tysiące warszawiaków rozpoczęło walkę o Warszawę, która była zajęta przez Niemców. Wśród powstańców był również wasz pradziadek. Chodźcie, zaraz wam coś pokażę.

Cała trójka doszła do Placu Krasińskich, na którym stał pomnik, przyozdobiony narodowymi barwami.

– Co to za rzeźba?

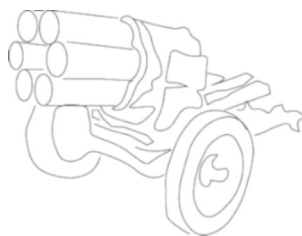
– To Pomnik Powstania Warszawskiego – odpowiedział dziadek.

– Dziadku, a kim są te postacie? – zapytała Pola

– To powstańcy, którzy przez 63 dni walczyli o Warszawę.

– Aż 63 dni?! – zdziwił się Poldek. – To musieli mieć dużo broni.

- Samoloty i czołgi?! – zdziwiła się Pola
- Tak – potwierdził dziadek – w trakcie tych walk warszawiacy najbardziej bali się tak zwanej „krowy”.
- Krowy? – ze zdziwieniem zapytał Poldek. – Dziadku, przecież w mieście nie ma krów!
- „Krową” warszawiacy nazywali niemiecką broń, która w momencie uruchomienia wydawała taki dźwięk jak rycząca krowa. Były nawet takie specjalne plakaty, które przed nią ostrzegały.



Mimo wielkiego strachu, ludzie cieszyli się, że po niemal pięciu latach, mogą wywiesić polskie flagi, śpiewać po polsku, choć chwilę odetchnąć wolnością.

Dziadek zaprowadził Polę i Poldka w okolice słynnego Barbakanu na Starym Mieście. Po chwili stanęli przy pomniku chłopca w hełmie, trzymającego pistolet maszynowy.

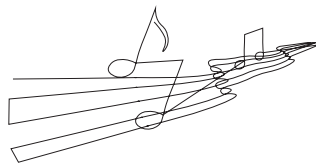


- Oto mały powstaniec! – powiedział Dziadek.
- Ojej... - westchnęła Pola. – Dziadku, czy dzieci walczyły w powstaniu?
- Broń w ręku tego chłopca jest tylko symbolem odwagi i niezłomności. Ale on, jego koledzy i koleżanki pomagali w inny sposób: roznosili rozkazy, listy powstańców do rodzin, pomagali w kuchniach i szpitalach przy chorych. To był czas wielkiej próby, gdy każdy pomagał w walce jak mógł. Jeden z waszych pradziadków, mój ojciec, walczył z bronią w ręku. Inny, dziadek waszej mamy był lekarzem i pomagał rannym. A wasza prababcia Helena była radiotelegrafistka i budowała radiostację polową. No dobrze, chodźmy dalej – zachęcił dziadek.

Przechodząc obok jednej z restauracji na Starym Mieście, Poldek poczuł zapach pysznego jedzenia.

- Hm, ale coś ładnie pachnie – zareagował Poldek.
- Dziadziu, czy powstańcy jadali w restauracjach? – zapytała Pola
- Nie, powstańcy, cywile, czyli osoby, które nie walczyły, jadali w kuchniach, które powstawały na podwórkach, w mieszkaniach czy piwnicach. Na czas Powstania Warszawskiego przygotowano zapasy żywności, więc jedzenia nie brakowało. Ale kiedy zapasy się skończyły, zaczął panować głód. W pewnym momencie było tak źle, że jedynym posiłkiem była zupa „plujka”.
- Zupa „plujka”? – z niesmakiem zareagowała Pola. – Fuj, to chyba nie była dobra...
- To prawda, smaczna nie była – kontynuował dziadek. – Wyobraźcie sobie, że była to gorąca woda z ziarnami jęczmienia. Każdy kto ją jadł, wypluwał łupinki, czyli skórki tych ziaren.

Niedługo potem dotarli na Plac Piłsudskiego. Zebrani ludzie śpiewali piosenki, które często miały wesołe melodie. Nie kojarzyły się z wojną.



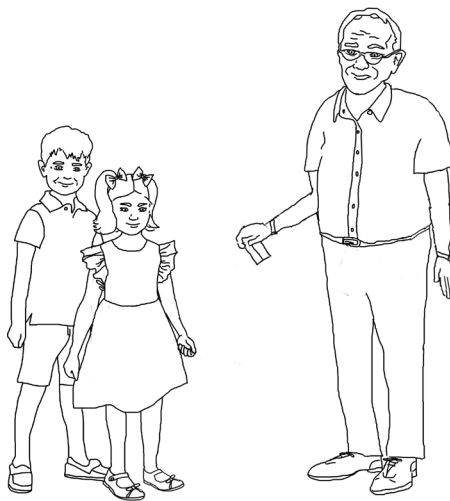
– Dziadku, a co oni śpiewają? – spytała Pola.
 – To piosenki powstańcze, które powstały w trakcie walk. Powstańcom dodawały one otuchy, nadziei.
 – Dziadku, a jaki duży jest ten plac! - głośno powiedziała Pola
 – Cóż... – szepnął dziadek. – To miejsce nie zawsze tak wyglądało. Przed wojną stało tu więcej budynków, na przykład pałac Saski. Po powstaniu, Niemcy wysadzili go w powietrze, chcąc się zemścić za bunt Polaków. Taki smutny los spotkał wiele budynków w Warszawie. Hitler, przywódca Niemiec, wydał rozkaz, aby Warszawę zniszczyć, zrównać z ziemią.

Wrócili do domu późnym wieczorem, pełni wrażeń i ciekawi dalszych opowieści o dawnych czasach.

– Dziadku, nie powiedziałeś nam jeszcze jak zakończyło się powstanie? – zapytał Poldek. – Wygraliśmy?

– Niestety – smutnym głosem odpowiedział dziadek – na początku października, po 63 dniach ciężkich walk, powstańcy przegrali. Brali pod uwagę, że mogą przegrać, ale uważali, że trzeba spróbować, walczyć do końca o wolność dla Warszawy i Polski.

Dziadek wyciągnął z kieszeni niewielki kawałek materiału. Dzieci dostrzegły, że jest to materiał w barwach flagi Polski.



– Co to jest? – zapytała z zaciekawieniem głosem Pola.

– Popatrzcie kochani. To opaska powstańcza, którą nosili wszyscy powstańcy. Należała do waszego pradziadka. To wyjątkowa pamiątka. Mam nadzieję, że będziecie o nią dbać, gdyż jest to symbol prawdziwego bohaterstwa.

– Dziadku – ze wzruszeniem odezwał się Poldek - obiecujemy, że będziemy dbać o tę opaskę i pamięć o naszym pradziadku i wszystkich powstańcach warszawskich.

* * *



1. O jakim święcie rozmawiają Dziadek, Pola i Poldek ?

.....

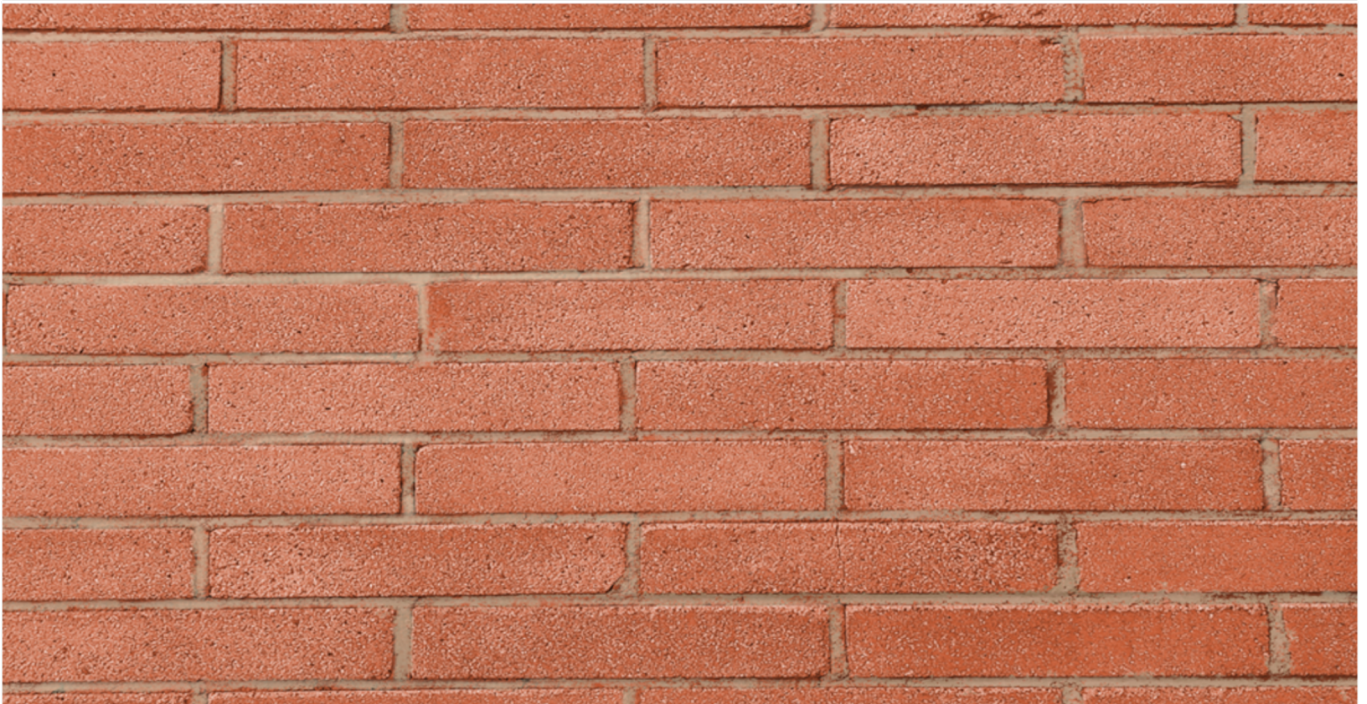
2. Kiedy je obchodzimy ?

.....

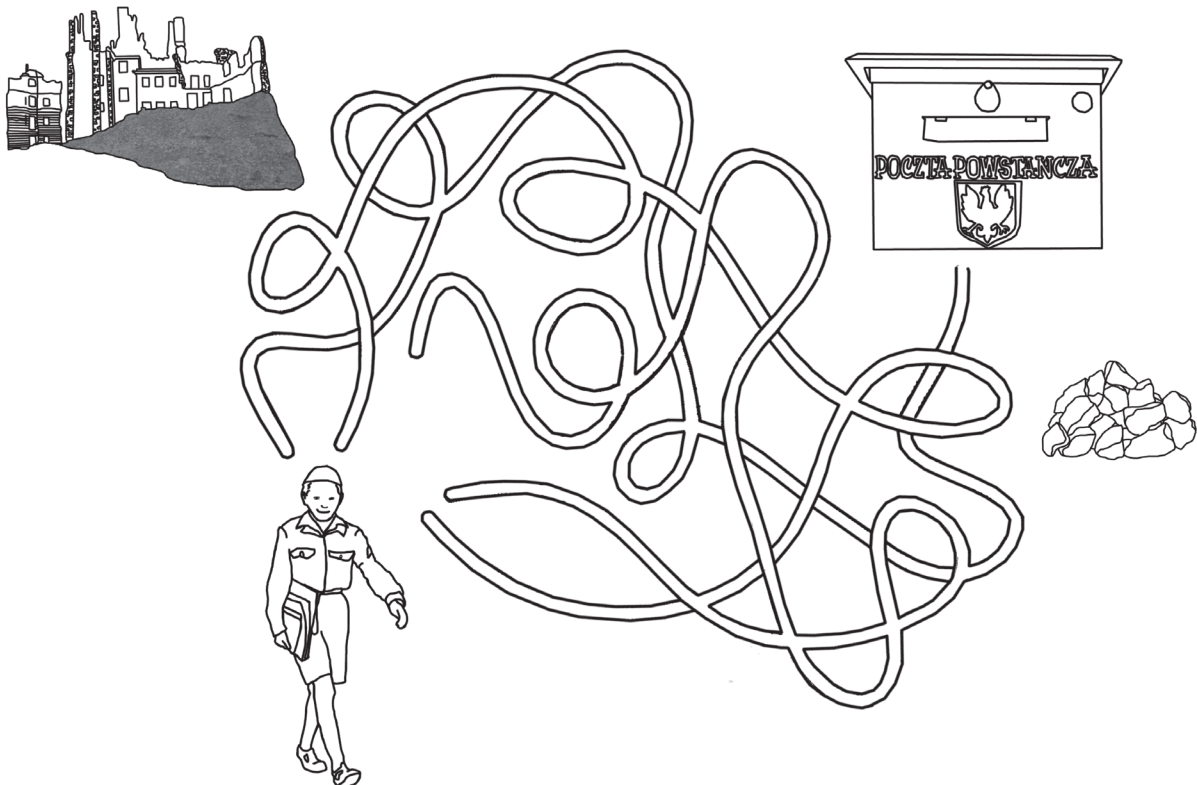
3. Ważnym elementem ubioru każdego powstańca była opaska, którą noszono na prawym ramieniu. Miała ona barwy biało-czerwone jak flaga Polski. Litery W P oznaczają Wojsko Polskie (Armia Krajowa była największą częścią Wojska Polskiego) . Między nimi godło Polski - orzeł w koronie. Pokoloruj opaskę.



4. Podczas II wojny światowej Polacy malowali na ścianach budynków, murach, Znak Polski Walczącej. Znak ten dodawał naszym rodakom odwagi, otuchy, wiary w to, że Polska będzie jeszcze wolna. Na fragmencie muru namaluj czarną kredką Znak Polski Walczącej.



5. W Powstaniu Warszawskim uczestniczyły również dzieci. Nie walczyły z bronią w rękę, pomagały w inny sposób. Niektórzy z nich byli w Harcerskiej Poczcie Polowej, której listonosze dostarczali krótkie listy powstańców do rodzin. Rodziny pisały również do swoich bliskich, którzy brali udział w walce o Warszawę. Młodzi, dzielni listonosze musieli odebrać listy ze specjalnych skrzynek. Pomóż małemu powstańcowi odnaleźć drogę do skrzynki pocztowej.



6. W czasie Powstania Warszawskiego na ulicach Warszawy można było spotkać barykady, które razem stawiali powstańcy oraz cywile, czyli osoby, które nie walczyły. Barykady pomagały w walce, były osłoną dla powstańców. Utrudniały również przejazd niemieckich pojazdów wojskowych na przykład czołgów. Przyjrzyj się obrazkom. Zaznacz przedmioty, pojazdy z których stawiano barykady.



Samoloty



Tramwaje



Meble



Worki z piaskiem



Samochody



Płyty chodnikowe



Statki pasażerskie



Kosze na śmieci

7. Zdjęcie obok przedstawia pomnik Małego Powstańca w Warszawie. Dziadek pokazał Poli i Poldkowi ten pomnik podczas spaceru, pewnie pamiętasz. Widzimy małego chłopca, który ma na głowie duży hełm a na nogach ogromne buty wojskowe. W ręku dzielnie trzyma broń, ale tak naprawdę dzieci nie walczyły z bronią w ręku. Spróbuj przypomnieć sobie jakie zadania wykonywali najmłodsi powstańcy. Wymień trzy z nich:

1.
2.
3.



8. Rozwiąż poprawnie Quizz. Jeżeli byłeś uważany to nie będziesz mieć żadnych problemów.

Jak nazywa się godzina rozpoczęcia Powstania Warszawskiego ?

- a) „P”
- b) „W”

O której godzinie wybuchło Powstanie ?

- a) 17:00
- b) 10:00

Ile dni powstańcy walczyli o Warszawę ?

- a) 7
- b) 63

Jak nazywała się słynna zupa, której jedynymi składnikami była woda i surowe ziarna jęczmienia ?

- a) zupa „plujka”
- b) zupa „wodnista”

Co w trakcie Powstania warszawiaci nazywali „krową” ?

- a) niemiecką broń, która w momencie odpalania pocisków, wydawała dźwięk podobny do ryczącej krowy
- b) budkę w której rozdawano mleko